

# JAK TO JEST Z NASZYM EKSPORTEM?

W związku z różnymi opiniami na temat eksportu z Huty Katowice, postanowiliśmy poszerzyć nieco znajomość tej problematyki opierając się na materiałach archiwalnych dane w zakresie efektywności. Przedstawiamy również pokrótce sytuację polskiego hutnictwa na tle międzynarodowego obrotu stali i udziału w nim naszej huty.

WE WSPÓŁCZESNEJ gospodarce światła stal odgrywa bardzo ważną rolę. Wynika to z wielo-wości stali, które umożliwiają jej wszechstronne zastosowanie przy produkcji maszyn, urządzeń i dóbr konsumpcyjnych, z faktu istnienia na świecie bogatych zasobów rud żelaza i z możliwości wielokrotnego wykorzystania żelaza w obiegu. Jak potwierdzają liczne badania empiryczne istnieje nadal ścisła korelacja między wielkością zużycia stali a wielkością dochodu narodowego. Na świecie wystąpił szybki rozwój hutnictwa stali i coraz większa liczba państw staje się producentami wyrobów hutniczych.

W 1950 roku światowa produkcja stali surowej wyniosła 191,8 mln ton, w 1978 r. zaś 713,0 mln ton, czyli wzrosła

o 270 proc. W tym samym okresie liczba państw produkujących stal zwiększyła się z 36 do ponad 70. Stal stanowi też od dawna przedmiot handlu międzynarodowego.

Jeszcze szybciej niż produkcja rosną międzynarodowe obroty wyrobami hutniczymi. W 1950 r. światowy eksport wyrobów i półwyrobów hutnictwa stali wynosił 13,8 mln ton, a w 1978 r. wzrósł do 124 mln ton, czyli o 674 proc.

Po drugiej wojnie światowej Polska stała się znaczącym producentem stali. Jej produkcja w naszym kraju systematycznie rosła z 2,5 mln ton w 1950 r. do 18,2 mln ton w 1978 r., przy czym jej udział w światowej produkcji stali podwoił się. Udział należący polskiego eksportu stali w międzynarodowych

obrotach wyrobami i półwyrobami hutniczymi rosł tylko do 1970 r., po czym nastąpił znaczny spadek. Wiąże się to z faktem, że w latach 1971-76 nastąpił okres gwałtownego wzrostu zapotrzebowania krajowego na stal. W 1971 r. zużyła stal na 1 miesięcznie wynosiła w Polsce 243 kg, w 1976 r. — 524 kg, w 1978 r. — 561 kg. W konsekwencji w krótkim czasie zachwiała się równowaga w bilansie stali i Polska z eksportera netto stali w latach sześciu przeszła do importera. W 1978 r. w imporcie netto stali w wyroku uruchomienia w 1977 r. Huty Katowice luka w bilansie stali została szybko zlikwidowana. Jednak udział Polski w światowym eksporcie pozostał nieadekwatny w stosunku do jej znaczenia jako producenta i w 1978 roku wynosił on 1,6 procent.

Okolo 50 proc. międzynarodowego obrotu stalią starożywa korytami.

DOKONCZENIE NA STR. 2



W hucie im. F. Dzierżyńskiego. Pracę znikatca su walowania kierują operatorzy Jan Rzęda i Stanisław Barzóg. Marek Szostakowski

# GŁOS HUTY KATOWICE

TYGODNIK WTOREK, 1 GRUDNIA 1981 NR 47 (348) ROK VIII CENA 3 ZŁ

**ISTNIENIE** Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalurg” stało się faktem. Wprowadzić pozostała jeszcze sprawa jej rejestracji w Rejonowym Sądzie ale wszystkie prace organizacyjne związane z jej utworzeniem zostały zakończona.

W ubiegły poniedziałek odbyła się druga część walnego zebrania delegatów reprezentujących członków spółdzielni pracujących na wydziałach Huty Delegaci ci stanowią grupę członków założycieli i spośród nich wybrano Radę Spółdzielni, Komisję Rewizyjną i Zarząd Spółdzielni.

## POWOŁANO SPÓŁDZIELNIĘ „METALURG”

Przypomnijmy, iż inicjatywa utworzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalurg” powstała z konieczności przyspieszenia zaspokożenia potrzeb mieszkaniowych hutników i ich rodzin. Ostatnie wyliczenia, na podstawie złożonych wniosków o mieszkania, opiewają na okolo 7 tysięcy mieszkań. Ponieważ nie tak dawno wprowadzono nowe, ujednolcone w całym kraju, zasady rozdania mieszkań, likwidowano rozdzielnic dla przedsięwzięcia, postawilo to kilkunastotysięczną rzeszę hutników wychodzących na mieszkanie (jako członkowie spółdzielni lokatorskiej w kłopotliwej sytuacji).

nych o powierzchni użytkowej okolo 18 tys. m<sup>2</sup>.

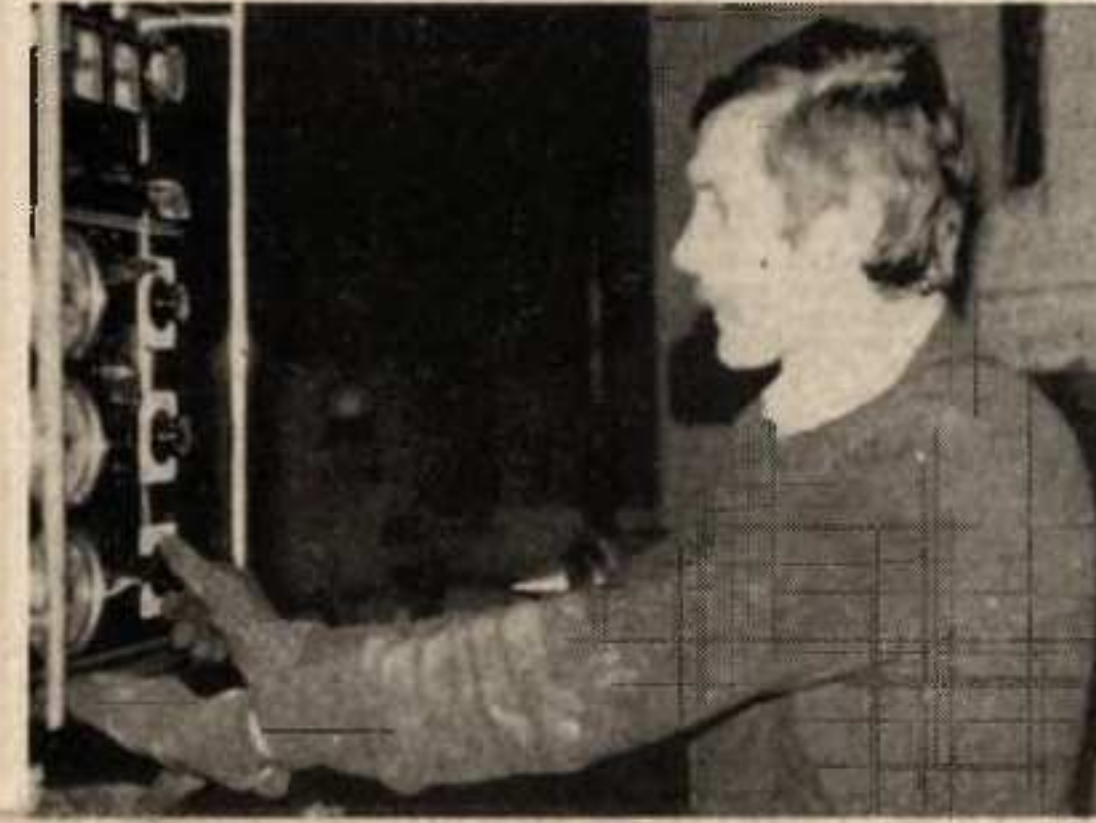
Termem działania Spółdzielni „Metalurg” będą prace budowe w przygotowaniu w dzielnicach Dąbrowy — Sławków Północ, Stawków Południe, Lżejsce, Wzgórze Gontowickie.

Spółdzielnia będzie realizować budownictwo wielorodzinnego i jednorodzinne między innymi w oparciu o technologię typu M-M (szkieletowo-lupinowa) opracowaną przez Instytut Projekt-Sląsk. Produkcję elementów wraz z ich montażem będzie wykonywał Zakład Budownictwa Mieszkaniowego w Dąbrowie — Szczerbiecach jako Zakład Nr 4 Kombinatu Huta Katowice. Ponadto Spółdzielnia będzie korzystać z wykonawstwa realizowanego przez jednostki spoza resortu hutnictwa. Pilnym zadaniem władz Spółdzielni będzie zorganizowanie zaplecza technicznego w celu sprawnej obsługi zarówno zasobów przyletnich (już zamieszkałych) jak i przyszłych efektów działalności Spółdzielni.

Druga pracownia z rozdzielaniem dotychczasowego potencjału spółdzielczego w naszym mieście jest wieloletni powierzchni mieszkaniowej (600 tys. m<sup>2</sup>) (jaką administrowała „Lokator”.

Podzielono więc teren Dąbrowy Górniczej. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami „Metalurg” przejmie na własność 84 budynki z 5340 mieszkańami, wśród których 36 to budynki funkcyjne Huty Katowice i to będzie majątek z którym spółdzielnia wystartuje. Natomiast zamierzenia spółdzielni wiąże się jednocześnie z odpowiedzialnością — czy da utworzenie nowej spółdzielni mieszkaniowej przeliczeniu śmiertelników czekającym cierpliwie w kolejce po mieszkanie.

Do 1990 roku spółdzielnia zamierza wybudować okolo 8700 mieszkań o powierzchni użytkowej okolo 300 tys. m<sup>2</sup>. Będzie to więc mogła zaspokoić w pierwszej kolejności potrzeby mieszkaniowe pracowników Huty oraz przedsiębiorstw współpracujących z Kombinatem. Ponadto spółdzielnia zamierza wybudować 150 domów jednorodzin-



Wydział M-34. Na wyłazarnie WD 160 wykonuje się min. uszczelnienie dla Walewina Dęzi. Przy maszynie Jan Kasprzyk. Marek Szostakowski

## PRZYWIÓZZ FOSFORYT

PRZED KILKOMY dniami port w Gdańsku opuścił statek polskiej Żeglarki Morskiej m/s Huta Katowice udając się po rudę do Brazylii. Maszyniec przywiózł ostatnio fosforyty z jordańskiego portu Akaba. Ten ostatni rejs był wyjątkowy. Po wyładunku kukurydzy, którą przywieziono z Nowego Orleanu, statek pod białym pojechał do Rotterdamu skąd zabrał po raz pierwszy nie polski węgiel i zawiózł go do Turcji, do portu Iskenderan. Stamtąd również pod białym przeszedł przez Kanał Sueski (po raz pierwszy pokonał ten trakt wodny) do Jordani (po fosforyty).

Przewiduje się, iż po przywiezieniu rudy z Bahrao z Brazylii statek m/s Huta Katowice ponownie uda się po żywność lub produkty paszowe. Szkielem dowodzi w dalszym ciągu kapitan żeglarki wielkiej Zbigniew Zieliński.

## BY W MIEŚCIE ŻYŁO SIĘ LEPIEJ

PISZĄC niniejsze uwagi, chciałbym by one spowodowały głębsze refleksje wśród obywateli naszego miasta. Choćby formalnie wykształcenie społeczeństwa polskiego co roku wzrasta, to jednak w sprawach ochrony bogactw naturalnych i zachowania terenów zielonych, pozostaliśmy daleko w tyle za bardziej świadomymi w tym względzie narodami, jak Szwedzi i Finowie. Zeby nie być gołosłownym, chcę powiedzieć, że spotykamy na terenie miasta przykłady bezostrożnego i lekkomyślnego wycinania drzew, czy też karygodnego ich kaleczenia i gdy wyjął się ten przypadek z winnymi tych czynów, to nie zdają sobie oni w pełni sprawy z tego jak niepowetowane szkody wyrządza społeczeństwu.

Wieloletniej grupy fachowców zespołu ekologicznego. Tym sposobem w okresie roku bieżącego uratowano ponad 430 drzew w naszym mieście. Nadmienić tutaj należy, że od lat — jak na ironię — trwała w naszym krajobrazie destrukcja — widma, dawno uschnięte, które nie miały nieszczęśliwie czasu wyciąć. Sądzę też wydana już zezwolenie na usunięcie tych drzew w połowie roku bieżącego, lecz szkła się przebiega zbyt powoli, gdy „nie ma fachowej służby”.

przedsiębiorstw i zespołu złożonego z pracowników MRN oraz dyrektora Zakładu Zieleni Miejskiej i przedstawicieli Wydziału Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego doprowadzono do zwikszczenia zadeklarowanych nasadzeń jesienią w mieście na skutek wysadzenia 57877 szt. drzew i 5909 szt. krzewów.

Rzecz jasna będzie, aby ilości zadeklarowane zostały w pełni wykonane, co systematycznie zabiegał będzie Miejska Rada Narodowa a zwłaszcza jej zespół ekologiczny. W ogóle problemy terenów zielonych będą w stałym polu widzenia Miejskiej Rady Narodowej i Urzędu Miejskiego w najbliższych kilku latach.

Na szczeblu Miejskiej Rady Narodowej staramy się takim zjawiskom radykalnie przeciwdziałać. Uchwala Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z lutego 1981 r. — wobec przypadków bardzo liberalnego wydawania przez Urząd Miasta w ubiegłych latach — zezwoleń na wycinanie drzew, postanowiła aby w każdym przypadku podjęcia decyzji w tej sprawie, wniosek był bezwzględnie akceptowany przez przewodniczącego MRN, po uprzedniej wi-

Realnym tego wyrazem w tym kierunku będzie oddanie społeczeństwu dalszej części parku Centrum, tzw. placu i jak również nowych terenów zielonych na obrzeżach jezior Pogorze, na grzbiocie Gontowickiego Wzgórza oraz na szeregu placach i nieużytkach w różnych dzielnicach miasta.

Chcę także powiedzieć, że prace te

DOKONCZENIE NA STR. 2



Utrzymanie sprężyny Worka remontują pracownicy HPR-u. O remoncie wielkiego pieca czytał w artykule „Wątpliwosci i oczekiwania” na stronie 4.

## JESZCZE O PIŁKARZACH HUTNIKA

W POPRZEDZNIKIM numerze „Głos” podjęliśmy próbę zapoznawania społeczność piłkarskiej Hutnika. Brał udział w grze i nie pozwoliliśmy sobie skrócić publikacji tego tematu. Spowiedzieliśmy się więc tylko do ogólniejszych spraw. Chociaż cenny trochei raczej napisie o sukcesie piłki nożnej Hutnika Dąbrowa Górnicza.

Nim jednak przejdę do sprawach stricte piłkarskich chce trochę odnieść do systemu, strukturalnego. Zawodnikowi a następnie trenerowi piłki nożnej — Stanisławowi Łuskiemu, Odepciu (bądź) adekwatnie będzie odpowiadać przez zarząd do władzami się opierają po stronie z Polną Szkoła. Był to prezydent mecz Hutnika w rundzie jesiennej. Drużyna prowadziła już nowy trener — Władysław Blakiewicz. Z tego co dowiedzieliśmy się, z Czuha następną się będzie niebezpiecznie. Dostał, jak to się w ten czas przyjęło, po prostu kupa. W tym, że w ostatnim czasie powstanie on szereg błędów szkoleniowych i w każdym wypadku nie chodzi o takse porażki. Ale wbrew na wszelkie jego błędy i szereg innych przeważyła te drugie. Trener ten był głową i autorem sukcesów, jeszcze BKŻ Żuławy Gontowickie w minionych latach. To on, nie kto inny, doprowadził do swemu pierwszemu sukcesowi z klubem technicznym do okręgowej.

Stefan Czuba trenował jedną drużynę czy drugą, był i może być trenerem, być może nie jest, jego daniem sprawdził, zawodników, których powinien wyznaczyć na innych, młodzieży i tym samym drużyna ulegał skostniała. Powinno się więc zaniemnieć, ale nie w ten sposób jak to wyglądało, czyli, w miarę powolnym, „kurzym” zrobić swoje, hurtem musi odejść, Tyto byłoby na ten temat.

nych 6,35 gdy na wydziale 5,15 proc. bramki na mecz. Przekroczenie w roku tymu wyjątkowo iredensy 1-2 bramki. Jak wynika z tych faktów drużyna Hutnika powinna i także formacje defensywne niż ofensywnie.

Poprosiłem również o opinie szanownego aktualnego trenera, Władysława Blakiewicza, który do tej pory prowadził ligę juniorów oraz klasę A.

Na temat sezonu pierwszej drużyny i poziomu gry w wiosennej rundzie nie mogę się wypowiadać, wszystkich meczy nie widziałem. Zespół ten powodzeniem zainicjuje w dwóch ostatnich meczach. Mogą tylko poradzić sobie fakty i drużyna rozegrała 11 meczy zdobyła 11 punktów, stracona bramki 10:15. U siebie zdobyliśmy 3 bramki 8 straconych, zaś do wyjazdów u siebie 1 bramki 4 straconych. W meczu drużyna zdobyła 35 punktów, możliwych do zdobycia 40:104. Przechyła 0:0 bramki zdobytych na jeden mecz, zaś stracony 1 na mecz. U siebie zdobyliśmy 30 proc. możliwych punktów, na wyjeździe 23 proc. Przekroczone u siebie zdobytych bramek — 1 na mecz straconych.

— Jak drużyna spędzi przerwy między rozgrywkami? — pytam trenera.

— Do 18 grudnia trwać będą jeszcze treningi. Chodzi tutaj przede wszystkim o to, by zawodnicy nadal nie stracili wypracowanych cech motorycznych. Następną od 19 grudnia do 4 stycznia piłkarze otrzymają urlopy. Przygotowanie do nowego sezonu rozpoczniemy od 4 stycznia 1982. Planuję okres przygotowawczy na sześcien — osiem i połowę marca. W ostatnią wiośnie najlepsze marce ruszyła wojenna rozgrywka. Ciągle więc w okresie przygotowawczym przyswajaliśmy te najbardziej 10-11 jednostek treningowych w tygodniu. Będą to zajęcia zarówno w terenie jak też w hali.

DOKONCZENIE NA STR. 4

# POSTULATY HUTNICZE

W ZESPOLU do spraw współpracy z związkami zawodowymi Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego dobrego końca weryfikacja ustaleń zawartych w załączniku numer 1 do porozumienia podpisanego przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim NSZZ Solidarność po negocjacjach prowadzonych w Hurcie Katowice od 4 września do 23 października 1980.

Załącznik nr 1, stanowiący integralną część porozumienia, dotyczy problematyki hutniczej. Składa się on z kilkudziesięciu postulatów problemowych i ustaleń dotyczących sposobu ich załatwienia. Poszczególne punkty były osobno dyskutowane na spotkaniach między MIBPM oraz przedstawicielami Krajowej Sekcji Górniczej i Hutniczej NSZZ Solidarność. Nowe postulaty, docierające wciąż do Ministerstwa, będą załatwiane w myśl ustaleń kompleksowych „porozumienia katowickiego”.

Do 30 listopada Ministerstwo Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego winno skontrolować i przedstawić na piśmie aktualny stan spraw poruszonych w tych postulatach. Punktami nierozwiązanymi dotąd w sposób jednoznaczny, wchodzącymi do części ogólnej porozumienia, zostają tematy przekazania na cele ogólnospołeczne budynków organizacji społeczno-politycznych w Gliwicach oraz nowego gmachu KWMO w Katowicach. Decyzja i tryb postępowania zależna są tu bowiem nie od ministerstwa, a od katowickich władz wojewódzkich.

W pierwszych dniach nowego roku zakończona powinna zostać także weryfikacja postulatów ujętych w załączniku nr 3 do porozumienia. Dotyczy on spraw ogólnospołecznych, należy sprawdzić w jaki sposób inne resorty, bądź władze centralne rozwiązywały poruszone w nich problemy.

Jeśli chodzi o załączniki nr 2 (energetyczne), nr 4 (budowlano) i nr 5 (transport), zostały one odłączone od tematyki hutniczej i skierowane do odpowiednich resortów. Załącznik nr 6, dotyczący tematyki koksowej, rozpatrywany będzie osobno.

Pomieważ weryfikacja stopnia realizacji ustaleń postulatów hutniczych została już w większości przypadków dokonana, spodziewamy się, że w jednym z najbliższych numerów GHK będziemy mogli zaprezentować je Czytelnikom. *ij*

KIEDY w redakcyjnym pokoju odbierałem ten telefon nie ukrywałem pewnej niechęci w skuteczność naszego udziału w rozwiązaniu problemu, z jakim następnego dnia miał się w naszym zespole wydział H-37 Zbigniew Prażuch. Na ten mój chwilowy pesymizm słożyło się przede wszystkim kilka ostatnich lat wrednych kłamstw. Temat: mieszkanie. Problem ten jawi się coraz to bardziej dramatycznie, mieszkanie będące pozornie dla wielu rodzin już w zasięgu ręki zaczyna się nagle od nich oddalać ze skutecznością fatamorgany. A tymczasem ludzie cierpią. Najbardziej dzieci.

Zbigniew Prażuch na budowie Huty Katowice zjawiał się w roku 1973. Miał

## NA AUCIE ŻYCIA

wtedy dwadzieścia jeden lat, dopiero co wyszedł „do cywila”. Młodość była przed nim i perspektywa lepszego życia, którego kształt mógł stworzyć jego wyobraźnia na podstawie obietnic i zapewnień. Pracował do 1970 w Budostalu-4, a następnie na zasadzie porozumienia stron przeszedł do pracy w Iluście Katowice. Przez te parę lat wiele się w jego życiu prywatnym zmieniło. W 1974 ożenił się i wszedł na nową drogę życia. Nie przypuszczał jeszcze wtedy jak będzie to droga wyboista. To co dla jednego oznaczało osiągnięcie stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa i zadowolenia, w przypadku jego młodej rodziny stało się udręką dnia codziennego. Mieszkał wtedy w kwatery prywatnej. Mieszkał krótko. Gospodarz, w chwili kiedy orientował się, że pani Prażuchowa jest w ciąży, wymógł im patentem na parę metrów kwadratowych, na jakich gnieździł się do tej pory. W nowym miejscu, też nie mieszkał długo. Musieli płacić gospodarzowi „grzywnę” za fakt posiadania dziecka w wysokości 500 złotych. Ile to było przy wartości słotówki z 74 roku wszyscy pamiętamy. Tym razem zakwaterowanie znaleźli w nowym budynku w Sosnowcu. Wkrótce po wprowadzeniu się tam właściciel mieszkania (praktycznie między nie pranicją i samotni) ukradł ich. Była rozprawa sądowna. Znowu więc przyłożył się im przeprowadzić. Był rok 77. Tu warto dodać, że pierwszy wniosek o przydział mieszkania Zbigniew Prażuch złożył w 74 roku. W dwa lata później ponowił starania. Oczywiście mieszkanie, jak się okazało, było ostatnią rzeczą jaką mógł dostać. W miarę swoich skromnych możliwości poruszył niebo i ziemię, żeby ułżyć doll swojej rodzinie. No ale cóż, takie to były czasy, że niewiele ludzi z obcego terenu, młodych bez odpowiednich znajomości mogło

dojechać, że ustępki codzienności pogłębiały się jeszcze bardziej. W tym okresie śmiało i nowo inżynier tego typu nie poparte doświadczeniem musiały uciepnieć.

Odnosi się wrażenie, że organizatorem z ZSMP zabrakło sił i konsekwencji w kontynuowaniu rozpoczętego ciągu. Nie należało wszystkich i od razu przekazywać administracji osiedla, która niejednokrotnie ma dużo mniejsze możliwości od ZSMP w pokonywaniu trudności gobłających mieszkańców. Ale nie trzeba było też zabierać się za sprawy do załatwienia których administracja ma wystarczające kompetencje i odpowiedzialnych pracowników.

Stos błędów tak ze strony ZSMP jak i administracji oraz wiele trudności rzeczywiście obiektywnych uderzyły przede wszystkim w mieszkańców. W tym czasie samorządy zdały sobie sprawę ze swej sily. Zaczął się więc ruch naprawiająco-poprawiający. Niestety, coraz częstsze spotkania mieszkańców i samorządu miały charakter narzekalająco-postulacyjny, nie można natomiast doszukać się w nich nurtu nawołującego mieszkańców do konkretnej pracy. A szkoda. Wyeliminowało by to przynajmniej powód do pretensji administracji skierowanych pod adresem mieszkańców a mówiących o absolutnej bierności i wyzekiwaniu na załatwienie sprawy przez innych.

Spotkanie, które odbyło się kilkanaście dni temu nie miało być dużym zainteresowaniem mieszkańców. Mała fekwencja podobno została spowodowana tym, że w hotelu nie wlezyli już w żadne tego typu zgromadzenie. W trakcie kilkunastu dyskusji przedstawiono kierownictwu osiedla i przedstawicielom ZFSMP cały plik spraw, które należały jak najszybciej rozstrząsać. Dotyczyły one m. in. pomieszczenia zajmowanego przez bibliotekę a które winno być przeznaczone dla wrażliwych na korytarzach dzieci, wody, ogrzewania i energii elektrycznej, które swankują i to przed nadchodzącym trudnym okresem zimy, czynszu zdaniem mieszkańców zbyt wysokiego, ocieplenia budynku, placówek służby zdrowia w osiedlu, pomieszczenia do nauki religii, działalność nowo powołanej komisji żywieniowej i rozliczenie wypracowanych przez BSM środków finansowych. Większość tych spraw została skierowana do rozstrzygnięcia na szczeblu dyrekcji Kombinatu. Ustalenia dokonane na opływającym spotkaniu jak i

dotrzeć do „laskawców” obdarowujących wszelkimi dobrami. Gdyż ten człowiek nie zwrócił się ze swymi dramatami. Wysoko postawione instytucje skąd płynęły zapewnienia o budowie drugiej Polski przysyłały mu jednoznacznie odpowiedzi, których wymowa mogłaby scharakteryzować słowa scharakteryzować: „odwal się”. Takie kartonki otrzymał między innymi i KCPZPR, CRZZ, Komitetu do spraw RITV itd. Mistrzowski licie uderzenia tych „wielkich”, odbijały jego sprawę jak piórko ping-pongowe w stronę tych „mniejszych”, ci zaś pewni swej bezkarności z pełną świadomością sklerowali ją na aut. Jednego chyba nie wiedzieli, że na aut wypada również to młodo, rozwołowe małżeństwo. Dłż Zbigniew Prażuch z żoną i dwójkiem dzieci zjmuje 15 metrów kwadratowych w gnijącej budzie, gdzie obliqą

ich szczyry. Dodatkowo pogniczeniem i tak zrzęzynowanej już rodziny był fakt wyczerpania im lokalu mieszkalnego. Często jeździł na Mydlicę i ogładali „awój” blok. Ale to było kolejne kłopoty. Decyzja została cofnięta. Te decyzje to był już pierwszy powiew klimatu kartek bez pokrywa.

Obrana interwencja Zbigniewa Prażucha noszą znamiona bezradności. Po skierowaniu pisma do naczelnego dyrektora otrzymał odpowiedź, iż dyrekcja się tymi sprawami teraz nie zajmuje (obiektem) to się w swoim czasie zajmowała z dobrym skutkiem! „Solidarność” przekazała sprawę do wydziałowej komisji mieszkaniowej, wydziałowa komisja mieszkaniowa do zakładowej komisji mieszkaniowej, a ta ostatnia milczy. Bo i co na powie- dzie? Hm... może prawdę, że sprawa mieszkańcy leży na obu łopatkach, że zaczyna się przetrząsać w żywo! I że społeczni działacze komisji nigdy nie popawali i nie nie wskazuje na to, by zapamiętać nad ciężarem, jaki wzięli na swoje barki.

Wszystkim, którzy są gotowi obrazić się na mnie, iż rzucam cień na ich pole działania, obsiane przecież dobrą wolą daję pod rozwagę to, że faceti, którzy kopniakiem wywalają drzwi w nowo-wybudowanym bloku, zajmują mieszkanie według własnego upodobania i jakoś nie można im zaszkodzić. Więc może skoro już nie można zaszkodzić, to udajemy się komuś innemu pomóc?

PIOTR WĄSIKOWSKI

# JAK TO JEST Z NASZYM EKSPORTEM?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

blacha, cyny, tuty sutowe, a więc stał o zblonyz stopniu przetworzenia do produkcji tuty Katowice.

Jak na tym ile kształtuje się eksport z Huty Katowice, czy jest on opłacalny? Nicktórzy „specjaliści” doradzają nam, abymy zajęli się raczej sprzedażą koksu i cegły, a przestali eksportować wyroby walonego ze stał. W 1980 roku wyeksportowaliśmy z Huty Katowice 888,8 tys. ton wyrobów i półwyrobów walcowanych z czego 731,3 tys. ton, tj. 82,3 proc. kształtowników i szwo w I kwadrant 45,4 proc. ekspoztu wyrobów stanowiły kształtowniki grube (100-200 mm) z Walowni Średniej. Jak zatem przedstawia się ich opłacalność? Na wytworzenie jednej tony tych kształtowników zużywamy:

- koksu składowego 657 kg za 4.339 zł ok. 83,4 dol USA;
- energii i paliw za 665 zł, ok. 14,4 dol USA;
- kolców 147 kg za 433 zł, ok. 8,0 dol USA.

Dołączymy do tego, dla pełnego obrazu, dodatkowo składniki z importu:

- gaz ziemny 131 Nm³ za 426 zł, 9,6 rubli;
- ruda z KS 1.928 kg za 1.122 zł, 25,2 rubli;
- ruda z KK 360 kg za 700 zł, 12,8 dol USA;
- inne (fluoryt, żelazomangan wkl., żelazokrzem 75 proc. Al hutniczy, tlenek Al, antrycyt) za 291 zł, 8,4 dol USA.

Z powyższego wynika, że za sprzedaż tych materiałów moglibyśmy otrzymać 108,8 dol. USA.

Z tytułu nie zaimportowania potrzebnych komponentów: 19,2 dol. USA (34,6 rubl.). Razem 128,0 dol. USA (34,8 rubl.).

	produkcja tys. ton	eksport tys. ton	import tys. ton	stanunek eksportu do prod. %
Austria	4.394	2.995	1.292	66,0
Belgia + Luksemburg	17.391	17.261	3.936	99,2
CSRS	15.294	4.729	354	30,0
Francja	22.841	13.612	9.583	59,8
Japonia	102.105	40.218	354	39,1
NR17	4.978	2.088	5.485	29,9
RFN	41.253	24.149	15.553	58,5
Rumunia	11.779	2.911	2.775	24,7
Szwecja	4.223	2.899	2.330	67,0
Węgry	3.677	1.481	1.705	38,2
Wielka Brytania	24.308	5.730	4.870	28,3
Włochy	24.283	10.772	6.622	44,4
POLSKA	19.250	2.500	2.762	13,0

Dołączymy się zwrócić do tego preferowaniem eksportu ale nie zanadto,

Z komponentów pochodzenia krajowego zużywanych w procesie produkcji stał, tj.: krzemomangan, żelazomangan granulowany, żelazokrzem granulowany, aluminium granulowane, blacha na osłony, wapno palone, kamień wapienny, wapno kauczynowe, dolomit surowy, tlenki, antrycyt kauczynowy i inne o wartości 226 zł, około 4,2 dol. USA.

Reasumując te wylizowania trzymujemy następujące wyniki:

- za sprzedaż cegły, paliw, koksu, koksiku, komponentów krajowych oraz zakładając, że nie kupiliśmy, otrzymalibyśmy 129,2 dol. USA i 34,8 rubl.

Za kształtowniki grube z Walowni Średniej, stanowiącej podstawowy asortyment eksportowy Huty do II obszaru płatniczego, w 1980 roku uzyskalibyśmy średnią cenę za 1 tonę 916,0 dol. USA.

Podobne wyniki otrzymujemy przy pozostałych asortymentach eksportowanych z Huty Katowice. Saldo z uzyskanych cen oraz z możliwych do uzyskania wpływów za paliwa i krajowe składniki eksportowane do II obszaru płatniczego oraz komponenty importowane zamyka się więc kwota: 318,0 minus 122,2 = 195,8 dolarów USA. A zatem nie jest to eksport poniżej kosztów własnych.

W tym świetle, przedstawiamy do oceny czytelnika wlości, czy eksportować koks i energię, czy kształtowniki. Obliczenia te dokonano w oparciu o szczegółową kalkulację dewizową za 9 miesięcy 1980 roku sporządzoną przez Osiel Koszów i Cen oraz PHZ Stal-Export.

Lansowana jest również opinia, że to co robimy to jest eksport biednych. Jak zatem sytuacja ta przedstawia się w innych krajach — obrazują poniższe liczby za 1978 rok (dane z Wiadomości Hutniczych nr 1/1981):

jako że inne kraje daleko bardziej. *JERZY ZURAWSKI*

HOTEL numer 7 w osiedlu Młodych Hutników w Zabkowicach jest tymczasowym mieszkaniem dla ponad 130 rodzin. Już ponad rok rozmawia on gwarcom dźwięki i ponad rok toczy się walka między administracją i mieszkańcami o ostateczny kształt hotelu zwanego powszechnie rotacyjnym. Ale zacznijmy od początku.

Zarząd Fabryczny ZSMP w ramach głośnego niedogdy patronatu nad tym osiedlem postanowił zorganizować w jednym z ludujących się kompleksów hotel dla rodzin pracowników Huty. Przedsięwzięcie to wytyczyło z rozlicznych uchwał i wniosków członków ZSMP, którzy już wtedy widzieli w czarnych kolorach swoje szanse na mieszkanie spółdzielcze. Podpisano więc umowy z Gдыńskim Przedsiębiorstwem Budowlanym głównym wykonawcą osiedla i z dyrektora Kombinatu. Zostały opracowane szczegółowe zasady budowy tego bloku w systemie patronackim po czym ogłoszono rekrutację chętnych do zamieszkania w tymże hotelu. Ale, że życie nie może się obejść bez niespodzianek i w tym przypadku dosyć częste były odstępstwa od założen.

Najpoważniejszym problemem w pierwszej fazie budowy było wyselekcjonowanie spośród ogromnej ilości ponad tych 132, którym mieszkanie takie się należało. Później sporo kłopotu

# W HOTELU ROTACYJNYM

przysporzyła wyzekwowanie od każdego przyszłego mieszkańca 200 roboczo-godzin przy budowie bloku a już prawdziwym utrapieniem organizatorów z Zarządu Fabrycznego ZSMP były niekwalifikujące się kłopoty materiałowe i maszynowe generalnego wykonawcy. W efekcie budynku wybudowano i po licznych poprawkach terminowo oddano do eksploatacji. I między innymi ZFSMP starał się o zorganizowanie siołbka, przedszkola, prowadził rozmowy ze szkołą, z kierownictwem stołówki, sklepu oraz ustalał z administracją osiedla sposoby wyjścia naprzeciw problemom, które uwyppkują się z chwilą wprowadzenia mieszkańców. Nikt wtedy nie zakładał, że uca się załatwić wszystkie sprawy tego przedsiębiorstwa jako na owe czasy przedsięwzięcia ale też nikt nie przypuszczał, że większość z nich będzie aktualna do dzisiaj. Bo i któż mógł przewidzieć, że obudzili się w narodzie świadomość własnej wartości powodująca bunt przeciw ocywistym uchrzleniom i porządkowi władzy. Chaos i bezradność panujące w tych pierwszych miesiącach spowo-

owały, że ustępki codzienności pogłębiały się jeszcze bardziej. W tym okresie śmiało i nowo inżynier tego typu nie poparte doświadczeniem musiały uciepnieć.

Odnosi się wrażenie, że organizatorem z ZSMP zabrakło sił i konsekwencji w kontynuowaniu rozpoczętego ciągu. Nie należało wszystkich i od razu przekazywać administracji osiedla, która niejednokrotnie ma dużo mniejsze możliwości od ZSMP w pokonywaniu trudności gobłających mieszkańców. Ale nie trzeba było też zabierać się za sprawy do załatwienia których administracja ma wystarczające kompetencje i odpowiedzialnych pracowników.

Stos błędów tak ze strony ZSMP jak i administracji oraz wiele trudności rzeczywiście obiektywnych uderzyły przede wszystkim w mieszkańców. W tym czasie samorządy zdały sobie sprawę ze swej sily. Zaczął się więc ruch naprawiająco-poprawiający. Niestety, coraz częstsze spotkania mieszkańców i samorządu miały charakter narzekalająco-postulacyjny, nie można natomiast doszukać się w nich nurtu nawołującego mieszkańców do konkretnej pracy. A szkoda. Wyeliminowało by to przynajmniej powód do pretensji administracji skierowanych pod adresem mieszkańców a mówiących o absolutnej bierności i wyzekiwaniu na załatwienie sprawy przez innych.

Spotkanie, które odbyło się kilkanaście dni temu nie miało być dużym zainteresowaniem mieszkańców. Mała fekwencja podobno została spowodowana tym, że w hotelu nie wlezyli już w żadne tego typu zgromadzenie. W trakcie kilkunastu dyskusji przedstawiono kierownictwu osiedla i przedstawicielom ZFSMP cały plik spraw, które należały jak najszybciej rozstrząsać. Dotyczyły one m. in. pomieszczenia zajmowanego przez bibliotekę a które winno być przeznaczone dla wrażliwych na korytarzach dzieci, wody, ogrzewania i energii elektrycznej, które swankują i to przed nadchodzącym trudnym okresem zimy, czynszu zdaniem mieszkańców zbyt wysokiego, ocieplenia budynku, placówek służby zdrowia w osiedlu, pomieszczenia do nauki religii, działalność nowo powołanej komisji żywieniowej i rozliczenie wypracowanych przez BSM środków finansowych. Większość tych spraw została skierowana do rozstrzygnięcia na szczeblu dyrekcji Kombinatu. Ustalenia dokonane na opływającym spotkaniu jak i

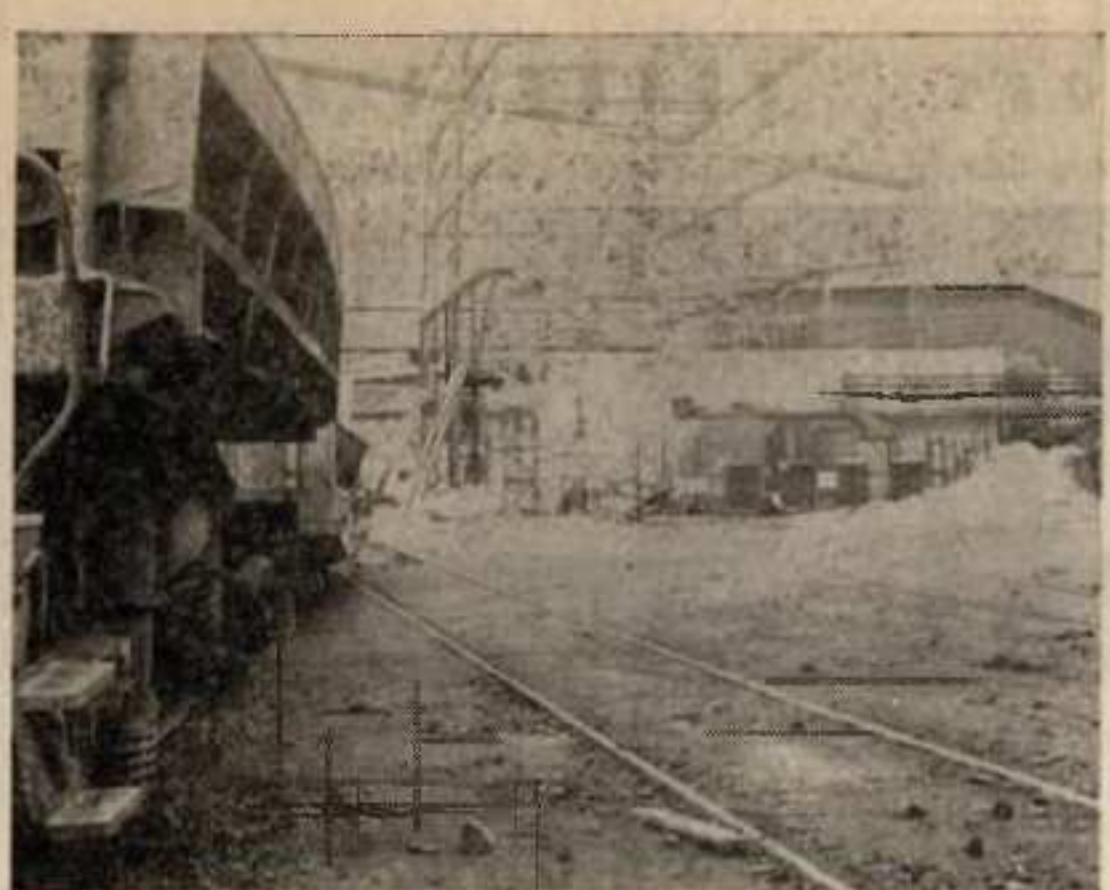


te na naradzie u dyrektora naczelnego czekają na efekty. Będziemy z uwagą śledzić ich realizację i w niedługim czasie poinformujemy czytelników o skutkach. W tym samym dniu odwiedziliśmy Michała i Krystynę Brusław mieszkańców hotelu rotacyjnego. Ich spojrzenie na warunki mieszkaniowe tego hotelu pozwolił nam poznać problemy mieszkańców od kuchni. — W zasadzie mieszka nam się tutaj dobrze, a w każdym razie o nieco lepiej niż na kwaterze. Mamy tak jak wszyscy dwa pokoiki, łazienkę i przywiozonym kuchnię. Większość mebli jest naszą własnością. Córeczka Karolina rośnie jak na drożdżach, nie choruje, sprawia nam bardzo mało kłopotu i doskonale się rozwija. To nasza największa radość i z tego też powodu kłopoty dnia codziennego są jakby w jej cieniu. Najbardziej jednak utrudniają nam życie takie sprawy jak długie przećwy w dostawie wody i częste awarie sieci elektrycznej. Brak prądu jest tragedią. Wtedy nie ma na czym ugustować jedzenia dla dziecka i nie ma jak dogrzezać

mieszkania bo kaloryfery przeważnie utrzymują temperaturę nie pozniwie 10-12 stopni. Nieraz się zdarzało, że musieliśmy mleko dla dziecka gotować na świeczkach. Tak jak wszędzie i nas nie omiely problemy z zaopatrzeniem. Jeden sklep a kupujących całe osiedle i sąsiednie wioski. Skoiska spóżywało czterech rodzin „okupowane” są przez mieszkańców Ljejava, Wojkowice, Antoniova a nawet Zawiercia. My nie mamy czasu stać po kilku godzin w kolejkach. Dokuczam nam także brak chociażby jednej świetlicy dla dzieci, które zamuszone są bawić się po korytarzach. Poza tym hotel jest spokojny. Większych konfliktów nie ma. Na święta zostajemy tutaj. Wraz z przylazłymi urażdmi sobie skromna kolacja wigilijna. To tyle co nam powiedzieli Michał i Krystyna. Ich zdaniem coraz trudniej jest żyć ze świadomością, że wielu mieszkańców dotychczas coraz bardziej się oddala. Przyszli tutaj mieszkać na okres przejściowy a tymczasem...

MAREK SZOSTAKOWSKI

**CHYBA** na najgorzej z możliwych okresów wypadł ten remont. Wykonanie tak wielkiego zadania, w dobie kryzysu obejmującego wszelkie możliwe dziediny życia jest rzeczą ogromną i trudno racjonalnie stwierdzić rolę kierownictwa remontu pod którego nadzorem krzyżują się te wszelkie sprawy, w wielu przypadkach noszące znamiona bezradności. Ktoś może powiedzieć, że są to określenia przesadne. Imma... być może, ale kiedy dowiedzieliśmy się, że duże opóźnienia występują już nie na jednym, ale na dwóch z trzech wszystkich tak zwanych węzłach czy jak kto woli obiektach i że na dodatek na naradzie w dyrekcji zapada decyzja o skróceniu czasu trwania remontu o miesiąc to widzieliśmy, że przyszłość nie rysuje się w jasnych kolorach. Użytkując nowy termin zakończenia prac, przecież miały być gotowe do zamknięcia pod koniec marca. Należy sądzić, że decyzja o skróceniu terminu nie zapadała w wyniku jakichś szczególnych celów ale najprawdopodobniej ktoś gdzieś „wyżej” nie chciał i pomógł oraz oddał stwierdzając ile to rzeczywiście stał potrzeba nasz kraj.



Budowni stycznikowi granulacji żuźla posuwają się zżył wolno. Zdj. P. Wąsikowski

**Z REMONTU WIELKIEGO PIECA**

**WĄTPLIWOŚCI I OCZEKIWANIA**

z wyostaną ostatnimi czasy czujnością zgłaszają wszelkie nieoczekiwania o charakterze socjalnym. W tej sytuacji apel kierownictwa remontu na naradzie z przedstawicielami poszczególnych przedsiębiorstw wydaje się być skazany na niepowodzenie. Upóźnienia sygnałowane przez przedsiębiorstwa z pewnością są słuszne, niemniej jednak trzeba też dodać, że i wydajność pracy jest niską. Remontownicy z Huty mówią: zwiększyć alan obiad — sytuacja, ale przede wszystkim właściwie wykonać tych, którzy już tu są i bardzo często tak jest, że to jest jedyny stan w jakim pozostają.

to w przeliczeniu wagowym około 1200 ton. Zakład-roducent ma dostarczyć w roku bieżącym około 380 ton, a resztę dopiero w roku przyszłym. Pierwsza partia tego materiału jest już w Hucie. Dostarczone załaduje 104 tony, a więc nawet mniej niż jedną trzecią całego niezbędnego do przeprowadzenia remontu. Tempo pracy i terminy proponowane przez ZEW z Raciborza są nie do przyjęcia przez remontowców. Prawdą czyni się jakieś sterczenie poprzez ministerstwo ale kto wie na ile to zwolni sytuację Huty ZEW pracuje na surowcach importowanych. Wiadomo przecież, że to obecnie zazwyczaj słowo, które ma związek od wielu obowiązków.

że na podeście hali leżącej HPR-4 przygotowuje również dla wielkopięcowników pojemniki na masę korylową i piasek. Nad podestami trwają prace przy ważnym węźle wielkiego pieca, a mianowicie stycznikowi, która w swoim wnętrzu posiada aparaty sterujące, w których przebiega proces kalcinacji żuźla. Na jednej z dwóch stycznikowych prac prowadził HPR-4, a od minionego poniedziałku do prac budowlanych ma przystąpić HPR-5. Termin jest krótki, w grudniu mają tu wejść też energetycy.

Do zespołu granulacji żuźla również przygotowuje dwie stycznikowne, mające sterować urządzeniami, kierować odwadnianiem żuźla. Pracodawcą są to wykonywane przez Budostal-1 z podwykonawcą Budostal-6. Stan stycznikowni pierwszego układu granulacji ocenia się jako zadowolony i od 7 grudnia B-6 ma wejść do pracy wykończony. Drogą układ granulacji, a właściwie stycznikowni tego układu, to duże opóźnienie.

Na zakończenie trzeba dodać, że trudności z blokami węglowymi, to nie wyjątek. Trudności są dosłownie we wszystkich, co można określić mianem materiału budowlanego. Brakuje nawet najwzajemniejszych cegieł.

PIOTR WĄSIKOWSKI

Ze zmiany widać również na terenie hali leżącej. Roboty budowlane na rzecz „A”, o których pisaliśmy poprzednim razem są już na ukończonych. Pracę tę wykonuje HPR-5. Ten zakład przekazuje też front robót na wodnych chłodzeniach zastawów dyszowych. Teraz robotę przejął montażowy energetycy z HPR-4. W przypadku rozwarde „B” w dalszym ciągu, w niebawm rozpoczynającym tempie prowadzone są roboty budowlane. Warto jeszcze dodać,

Zróbnym teraz mamy rekonstruks po remontowanym piecu poczynając od jego części zasadniczej. Przy wyburzaniu trzonu i garu segregacji pracuje tu HPR-1. Trzeba zaznaczyć, że od mojej ostatniej bytności w tym miejscu robota posunęła się znacznie do przodu ale wiadomo, że moja warokowa ocena ma pewne wspólone z nicobiegawymi rozdziałami harmonogramu. Aktualnie dokonuje się tak zwanej ewakuacji bloków węglowych, które stanowią materiał surowy do przerobu ładowane są na wagony i odstawiane na haldy. Prowadzi się również „walkę z wilgocią” jak mówią remontowcy czyli usuwa się zakrzepłą surowkę. Przewiduje się, że roboty te zostaną zakończone do ostatniego dnia grudnia. Nawiązując do wymienionych już w tekście wyżej bloków węglowych trzeba dodać słów kilka o ich „następcach” produkowanych przez Zakład Elektrod Węglowych w Raciborzu. Otróż w wielkim piecu jest piętnaście warstw omawianych bloków węglowych. Stanowi

**P R Z Y C Z Y N Y  
I S K U T K I**

**KOLEJNE XI** plenarium posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR Huty Katowice, jakie odbyło się w ubiegłym tygodniu, poświęcone było sytuacji fabrycznej organizacji partyjnej. Na wstępie obrad plenarnych, z udziałem przedstawicieli planu społeczno-zawodowego KC PZPR i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, przedstawiono opracowany przez zespół materiałów o sytuacji fabrycznej organizacji partyjnej.

Stwierdzono w nim, że przyczyną aktualnego stanu należy się dopatrywać już od samego początku istnienia Huty, w tym również organizacji partyjnej, a więc od roku 1972. Te przyczyny to nadmierne, w przedmiotowym czasie pracy, podporządkowanie wszystkiego i wszystkich ludzi nadrzędności celowi — uruchomienia huty w szaleńczym terminie i pod tym „wyniosłym” celem uprawianiu na olbrzymią skalę materializmu i niegodziwości, wysoki aktywny partyjni był nieosiągalny dla szeregowych członków partii, dla dyrekcji Huty i Generalnego Wykonawcy fabryczna organizacja partyjna w ogóle się nie liczyła, ignorowano partię niemal na każdym kroku choć stworzono pozory, iż jest inaczej. Brak integracji zalegi odczuwany jest do dziś. Część załogi miała możliwość dokonania porównań tego co było na placu budowy z tym, co widziano podczas szkoleń w zachodnich firmach metalurgicznych.

Sierpień ubiegłego roku zerwał odświętą szarfę przyklejoną organizacji partyjnej, odsłoniła została rzeczywistość. W ciągu kilku tygodni z chluby narodu i partii staliśmy się czymś wstydliwym. Wszystko co było ile utosił samolot z partią. Na tym gruncie uszczelili się siły, z wrogami partii przywódcami związek zawodowy. U nas w Hucie narodziło się hasło zabójcze dla konsolidacji załogi „ładnych rozmów z PZPR”.

Tu w Hucie, jak w szczycie skupienia zostały wszystkie główne biedy naszej partii, dając do ręki silne argumenty przeciwnikom. Oczywiście mogła jedynie wnieść kampania wyborcza do nowych władz partyjnych i rzeczywistości wnosiła. Niestety nastąpiło to dopiero po kilku miesiącach. Dużo w tym czasie niepotrzebnie posypało się legitymacji.

Zadania przed nowo wybranymi funkcjami były bardzo trudne. Mielni oni niewątpliwie czyste ręce, ale za to brak doświadczenia w pracy społecznej i politycznej, brak doświadczenia w or-

ganizowaniu i kierowaniu tak dużą organizacją. Nie zainicjowano akcji rozmów z członkami partii, kulisa informacja przekazywana w dół. Było to wynikiem braku doświadczenia, ale i wynikiem braku kontroli ze strony instancji wojewódzkiej.

Brak doświadczenia sprawił, że towarzysze z KF dali się wciągnąć w prowokację zorganizowaną przez liczącą grupę członków partii. W całej hutniczej organizacji partyjnej są podzieleni zdania co do winy i kary zastosowanej do sekretarza KF, ale panuje jednomyślna opinia co do tego, że zastosowane środki represyjne dotknęły powierzchownie skutków a nie przyczyn. W każdym razie decyzja o karach wywalała u szeregowych członków partii odwrotną reakcję niż można się było spodziewać. Wielu towarzyszy nie kwestionuje samego faktu ułtarza ale protestują przeciwko demokratycznej próbie zmiany swoich, legalnie wybranych władz.

W każdej chwili naszego działania zdajemy sobie sprawę, że partia jest tu na dół, że pełnimy nasze mandaty z woli członków i nauczyliśmy się ich woli realizować. Chcielibyśmy, aby takie odczucie zapanało powszechnie, aby nigdy nie wchodziły zle czasu panowania niemożliwości, monopolu na władzę i monopolu na prawdę.

Po zapoznaniu zerkanych z materiałem o sytuacji organizacji partyjnej rozpoczęła się dyskusja. Wielu mówców potwierdziło, iż przedstawiona ocena odpowiedzialności sytuacji w partii oraz opinie szeregowych członków partii. Do kilku dyskusantów nie przyszedła idea decyzji sekretariatu KW PZPR o odwołaniu spotkania Egzekutywy KW w aktywnym partyjnym Huty Katowice jakie wyznaczone było na 26 listopada. Jedynym uzasadnieniem tej decyzji był brak stanowiska i decyzji Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej w sprawie wyrażonej z 20 października. Dziwnym jest to, iż członkowie partii chcieli na spotkaniu z Egzekutywą KW PZPR omówić nabrzmiały problem na Kuf KF — KW czyli decyzja CKKP jest w tym przypadku absolutnie zbędna.

Nie było i nie ma prawidłowych kontaktów wojewódzkiej instancji partyjnej z fabryczną organizacją. Działuje jest więc ostatnie stanowisko Egzekutywy KW. Powinniśmy przekazać — twierdził mówca — wyraz oburzenia do Komitetu Centralnego, że tak na traktuje Komitet Wojewódzki.

Na zakończenie plenarnych obrad przyjęto uchwałę, w której zawarto treści i wnioski z wyłożonej w wstępie obrad oceny oraz z plenarnej dyskusji. (x)

— **TAK, OCZYWIŚCIE**, że się interesuję. Choć właściwie trzeba to trochę powściągnąć, bo moje zainteresowanie jednak zmalało. Poprzeźnię tym zysłem, to była moja praca i nie tylko. Teraz zaś to jest zainteresowanie, chyba takie jak każdego członka PZPR, który poczucie się do tej organizacji, tylko że w sumie nieistotnie.

przykład, że sekretarza Kalmara wywali z partii i że uchwała Komitetu Fabrycznego jest przecięt. Tylnik niekto ustąpić nie powie w czym rzecz. Ani to co go wywołają, ani dlaczego go bronisz. Nie wypada, że bym ja to mówię, ale skoro Komitet Fabryczny coś uchwałę, to może być w duchu odpowiadając dokądś dążące.

**PROGRAM NIE ZASTĄPI PRACY**  
O TEGOROCZNYCH ZADANIACH I MOŻLIWOŚCIACH PRODUKCYJNYCH WYDZIAŁÓW SUROWCOWYCH HUTY, W ROKU PRZYSZŁYM ROZMAWIAMY Z ZASTĘPCĄ DYREKTORA PRODUKCJI DO SPRAW SUROWCOWYCH HENRYKIEM GÓRECKIM

— Jakiego pana zdaniem, realnie szanse wykonania planu tego roku?  
— Na razie sytuacja jest dobra. Dotychczasowe wskaźniki to znaczący, poprawki i łok w przebiegu zgodzie z planem. Baza przedprodukcyjna poprawiła się w listopadzie 300 tysięcy ton rudy, tymczasem spodziewamy się, że przyjedzie jej lina autoczno-startarka o wiele więcej. Długość planu obecnie maksymalne zapasy rudy żelaza i manganu przekraczające 1 mln 700 tysięcy ton. Jest to o najmniejszej 0,3 miliona ton więcej niż przewiduje normatywa.

zostaną wykonane. Dodam jeszcze, że zapas rudy żelaza wystarczą nam na 3 do 5 miesięcy.  
— Jaki będzie dla wydziałów surowcowych efekt sukcesu tego roku?  
— W grudniu będziemy mieć dostatek na ilość surowca do piecy, gdyż posiadamy potrzebę do produkcji spieku surowca. Nie wiadomo jednak jak będzie z dostawami energii elektrycznej i gazu ziemnego. Jeśli na tym odcinku nie będzie większych ograniczeń mamy warunki i tem, by zadania grudnia wykonać, a nawet je przekroczyć.

— Jak przygotowujecie się do przyszłego roku?  
— Nadal będzie kontynuowany remont wielkiego pieca numer 1, który potrwa do końca marca. Przez co najmniej trzy miesiące IRZ roku będzie pracował tylko jeden piec. We wrześniu i październiku prowadzić się będzie remonty pomocniczych urządzeń. Ze względu na ograniczenia budżeta rudy i koncentratu żelaza w odzieżdżeniu się zawartości żelaza w rudach surowcowych przez nas do produkcji spieku. Dekretem wice prezydenta ubiegłego roku do tej pory wydział. Średnia zawartość żelaza w rudach która obecnie wynosi około 49,1 procent, w przyszłym roku będzie wynosiła 49 procent.

**MUSIELIŚMY UPAŚĆ**

nieakceptowalność. Prawda. Zbiwaliśmy tematy, robiliśmy informacje, a potem nie potrafiliśmy wygłaszać wygłoszenia zająć się nimi przez „dług”. Może grubszą był inni, któregoś dnia spróbował powrócić na naszym, ładnie, to by to było inaczej. Chciał wpaść, o ponadto niekto nie chciał być pierwszym odwołanym. Jest tu rzecz nie tylko jakiegoś strachu, ale przecież wierzyliśmy, miało wszelkie dowody, przypuszczenia i własne osądy, że kierownictwo Partii wie co robi, bo ma pełny wgląd w sytuację. Wgląd, którego myśmy nie mieli.

Traciliem to „Głosie” na artykuły sekretarza Goworeckiego. Czułem się jak na naradzie przy sądzie ze zbawca. W lewo, w prawo, w lewo, w prawo — zygaczkiem. Trzeba zrobić parę kilometrów z czymś do siebie do wty odległego a trzy minuty jazdy wprost. Przeczytałem to

— Mamy więc z czego produkować. Na jak daleko wystarczy tych zapasów?  
— Jeśli chodzi o rudę to dla jednego wielkiego pieca wystarczy jej na 5 do 6 miesięcy.  
— Czy wielki piec numer dwa ma zapasowane w surowce do momentu zakończenia remontu „jednok”?  
— Tak, jako wielkopięcowni i topnik. Nie robimy większych zapasów tych materiałów, gdyż otrzymujemy je za bieżącym ze Zdzieszowic.

— Czy w planie z tego roku jest zapas energii elektrycznej?  
— Do zapewnienia produkcji spieku na poziomie ustalonego planami niezbędne jest zapewnienie dostaw energii elektrycznej. Najbardziej zagrożona jest linia spiekalnicy z urządzeniami pomocniczymi. I właśnie dlatego na spiekalni najpilniej odbijają się ograniczenia energetyczne. Na przykład, w listopadzie, z powodu ograniczenia zabawy energii elektrycznej dla Kombinatu, utraciliśmy możliwość wyprodukowania co najmniej 20 tysięcy ton spieku.

— Jakim wynikiem wydziału surowcowego powinny pana zdaniem zakończyć ten rok?  
— Planując wielu perturbacji różnego typu w październiku i listopadzie nadrobiłbyśmy spory załagóźi z III kwartału. W stosunku do pierwotnych założeniach będzie nam jeszcze 7 tysięcy ton surowca. Jeśli chcielibyśmy wyprodukować w tym roku tak jak ustalano pierwotnie — 3 miliony 400 tysięcy ton surowca wówczas w grudniu trzeba by wyciągnąć jej co najmniej 172 tys. ton.

Mniejsza arena z przesadą. Było, minęło, wróciłem do zarobku i dobrze mi z tym. Robię swoje, mam święty spokój. Wiem, że robię coś konkretnego, wyinteresowa, co można w każdej chwili podsumować, aby mnie pochwalili czy oczypryli. A nie przelewania z pustego w próżnię, słowa, zagrywkę, podjeżdżia... Ale, jak już powiedziałem, interesuje się. Może by mi jednak ktoś raz wytłumaczył a co właściwie chodzi. Słucham radiowoła, ale przecież nie mogę słuchać regularnie, bo nie mam na to czasu. Dowiaduję się na

wszystko i otrzymujęm tylko, że on wprowadził się z Jackiem Ciesielskim nie zgodzi, ale w końcu wielokrotnie wybacza mu błędność. Nie wiem, może źle zrozumiałem, by taki taki uczone w piśmie nie jestem, ale chyba bym potrafił powiedzieć to krótko, gdyby było trzeba. No i oczywiście gdyby nie było ważniejszych spraw.  
Miałem w pewnej chwili dość blisko, bezpośredni kontakt z KF-em i odeszła moja ochota na tę przyjemność. Stara ekipa jaka była, przynajmniej umiała czasem spojrzeć na siebie z dystansem i chociaż się umielać. Ci teraz są tacy strasznie pewni siebie i wzdni. Przewidzieli było źle. Oni dziś mają receptę i robią dobrze.  
Naprawdę nie chce być sie zrozumieli. Ale jeśli poprzednio szeregowy członek partii odchodził tamten Komitet Fabryczny, Komitety Zakładowe tak, jak ja dziś odchodziłem, to zupełnie się nie dzieje, że jeśli paru ludziom na tej partii zależało, to my, czyli ekipa w której też się przecież znajdowałem, musieliśmy upaść.

— Na nie zdają się zapasy surowców jeśli nie będzie energii elektrycznej.  
— Do zapewnienia produkcji spieku na poziomie ustalonym planami niezbędne jest zapewnienie dostaw energii elektrycznej. Najbardziej zagrożona jest linia spiekalnicy z urządzeniami pomocniczymi. I właśnie dlatego na spiekalni najpilniej odbijają się ograniczenia energetyczne. Na przykład, w listopadzie, z powodu ograniczenia zabawy energii elektrycznej dla Kombinatu, utraciliśmy możliwość wyprodukowania co najmniej 20 tysięcy ton spieku.

Należy pochwalić „dwojki” w okresie remontu wielkiego pieca numer 1 i pracy ona wyjątkowo dobrze. Dlatego usaje się nam odbiwać zaległości z trzeciego kwartału.  
— Czy w parze z truską a uzyskanie zakładanej ilości surowca łąd sławna a jak nadłepza jej jakość?  
— Jakość surowca jest dobra. Do dzisiaj to jest 20 listopada spustów dlaćcajonych na startę było 1 procent, do krzem — 8 procent. W ciągu ostatniego miesiąca roku ubiegłego spustów dlaćcajonych na startę było 0,1 procent, a na krzem — 0,1 procenta, w analogicznym okresie tego roku (od stycznia do końca października) spustów dlaćcajonych spustów czyli surowca niekondensacyjnej, z powodu przekroczenia w niej dopuszczalnej normy w zawęźrza-żakładowym zawartości startę 2,2 procenta i krzem 7,5 procenta. Trzeba dodać, że nasze warunki-żakładowe normy określające dopuszczalną zawartość startę i krzemu w surowce są o wiele ostrzejsze niż przewiduje to Polska Norma.

Według mnie najbardziej zadaniem na rok przyszły będzie nie wlewać planu nie to w jaki sposób obniżyć koszt wytworzenia surowca jako produktu do dalszej przerobki na stal. Potrzebna w świetle reformy gospodarczej reforma cen surowców a przede wszystkim cen paliw stymulować będzie poziom kosztów dlatego też najwzajemnie naciskać trzeba będzie polećnie na obniżenie cen paliw i energii. Jeśli tak jak się oczekuje ceny paliw będą cenowo-kontrolnie wyzyskane to cena będzie zmniejszać sprawa i zadaniem dla nas będzie znacznie możliwości zmniejszenia cen paliw. Działem zadaniem powinna być dalsza poprawa jakości surowca, dążność do zmniejszenia ilości wyrobków w dalszym przetworzeniu żelaza i stali. Musi być również ustalony wreszcie sytuacja społeczna zakładu. Musi zapanaować wśród ludzi zrozumienie i musi być uczciwa robota. Najlepsze plany i programy zawadza jeśli nie będziemy uczciwie pracowali.  
— Dziękuje za rozmowę.  
ELŻBIETA SZOSTAŃSKA

# REDAGUJE SPÓŁKA Z NIEOGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

## F R A S Z K I

### PODEJRZENIE

Okazja czyini złodzieja według zgodnej opinii — ale czy przedtem złodziej okazji nie czyni?

### REFLEKSJE NAD REFLEKSEM

Zawsze robimy się aktywni, kiedy już dawno działali przeciwnik.

### KTO JEST GROZNY

Nie ten, co ci dogryźć chce — lecz ten, co chce dogryźć cię.

### CO KTO OBCHODZI

Ludzie pracy obchodzą święto, a próżniacy, gdy tylko da się obejść, obchodzą dzień pracy.

### NIC DZIWNEGO

Często tacy, co mają łunych w kieszeni, okazują się potem okradzeni.

JERZY I. SZCZYŃSKI



— Piłem bez umiaru, straciłem pracę i szacunek dla siebie, żnąc mi nie opuścić, zabrałem się w sobie, przesiałem piasek, odżyłem szacunek dla siebie i dawne stanowisko, miałem łoną do moim nawrócić. Żadną zuzaleń nie. „Punch”

NIEKIEDY istniał samolot. N-o dlatego że inaczej nie moge. Nie jestem tak ważną osobistą. Niezłoty, n-oa powiem, że podziwiam wymagania katolickich obywateli. Ale podoba mi się patrzeć na murze z wykończonymi murów. Żule białe, demitry, szkolone zary, bezczyste kłopoty i stewardesy. Ale jak tylko kraję, kłó się z sobą, ulecam polece i zamykam przelaz, wywaj nie na siebie.

— Nie zapomni, moja droga — mówię swojej żonie — że ty, jako matka, musisz prawo na emeryturze ze Związku Literatów. Myśla, że będzie to chyba z 10 tysięcy zł... — Ciągle jeszcze był — zżwił się ona, słodząc ciałe podwyżki rent.

### ANTONI AMURRI

## PRZECZUCIE

— Polka użyci, szanowne, jak wiesz, tacy na górnej półce pod tubkami do nosa. Jak tylko się powiedzie, że s-o rozbiłamy... — A kto miał powiatowy — zachwycił się żona. — Szluszka kontroli lotów. Miał wyspy, wspaniałe rozplanowanie. Takie wielki od razu podjechał do bramki i porzucił wszystkie przedmioty z ubezpieczeniem. Dopiero potem będziemy uogla myśleć o tym, że się stało, rozumiesz? — Tak, tak. Nie ma sensu, żeby to powtarzał każdorazowo. — Dobrze, a więc najpierw pieniądze, potem plac i ubolewnia.

— Dobrze. Czy wiesz, jakie nowe ustalenia? — Nowy! Szluszka — mówiła tak, jakby katastrofa lotnicza była już faktem. — Wzmnie go Franco, kiedy podrośnie. Święty matko, czyjaż wina. I nie zapomni, że Marcelo nie oddał mi jeszcze pieniędzy. — Nie mówił do tego czasu? — zdezorientowała się żona. — Mówił mi to już pięć lat. To już stało się!

— Jest samolot rocznie i to zmieniło mi serce i oświadczenie. — Ach, dzieńki! Chciałbym, żebyś ciągle przypominała o mnie. Lorenzo jest jeszcze młodszy, może zapomni o ojcu. Opowiadaj mu o ojcu. — A z zawsze będę z wami.

— Wiesz, mój miły, co cię obchodzi? — Takuś, wyglądasz tak, jakbyś wybierał się na pogrzeb — mówił Walentyusz.

— Tak, na swój — odpowiadałam.

— Ach, taki ładnie jutro samolotem — mówił Franco.

— Potwierdzam ponuro. Dzień jest jednak spokojny. Zbyt ciepło latem i samolot się nie rozbija! — Dzień spokojny, miłe dniaki i ich droga mama jedzą kolację. Wiesz, kiedyś bardzo poumy i od czasu do czasu napominam: — Matko zastąpił wam ojca! — Chciałbym, aby Franco został artystą! — Najlepszego dnia wiesz, że jestem, aby zobaczyć dzień spieniacz do stajni.

— Ostatnie spotkanie — mówię i mocno przytulam je do pierzi. — Nie zapomnij, masz — szepcze. A Walentyusz, jako najstarszy, ich dziecko, prosi — Pulnu, żeby mama nie wyszła za mąż. Nie chcąc przeciw ojrzymi!

— Dzień spokojny. Potęgnięcie z żoną, Szluch.

— Wod się w gazetę — mówi żona. — Dziecięgo upomnę się laty samolotem! Jeśli pogodzenie. To tylko dwie godziny dłużej. — Mogłbym oczywiście, ale nie pozwala mi na to mój charakter; jestem taki spokojny, kiedy jestem niezadowolony! A poza tym билет istniał już w klasie.

Na lotnisku przyjeżdżam bardzo wcześnie. Wrećmie, wyzostowy bit w polonizacji. Zaczynam myśleć o rekamie. Jestużm, n-ozwierzę, swoje życie na ziemi, lo prasa bardzo mało by o mnie napisać. Zmierz w powietrzu nada blasku mojemu nazwisku. Już widać było; „Rebbit się samolot z 13 pasażerami na powietrze. Wśród nich znalazł się A. Amurri”. Pieknie! Ale dlatego nie się rozbiłamy!

Przełam się w czarnej melancjologii. Na strażnicę przychodzą stewardesy i zmienia się moje samopoczucie. Pięć lat, jem kanapki i jadujemy w Turynie. Z hotelu dowiedzieli do domu. — Jesteś na ty przez — była Walentyusz.

— Hello, nie jestem w raju, moja droga. Na razie jestem w Turynie. Nie rozbiłamy się, uspokój moim.

— Matko poszła z przyjaciółmi do restauracji, wyszła że przyjdzie dopiero później wczoraj, bo pojdała do kina. — Ach, jaka troskliwa matka żona. Szłam do filmu i podziwiałem wzór na dywanie. Potem kładę się i słucham przygładnia się perkucji na suficie.

— I gdzie w głębi, mnie dotrąwa przecucie, że czeka mnie niesławny koniec: chyba poniosę śmierć pod kołami roweru.

Sta L.M.

## SPORT • REKREACJA • WYPOCZYNEK



ZREGLARZE PODSUMOWALI SEZON

## MDŁO I NIECIEKAWIE

Zawsze wydawało mi się że będę śmiechał do ludzi konkretów i widziałym zawsze czego chcą. Mnożę więc rozczarowanie się ostatnim walnym zebraaniem Klubu Rezerwistów Stacji Katowickiej, które odbyło się przed kilkoma dniami. Generalnie owe spotkania mogłyby być określać jako mdłe i nieciekawe. Wiele podjęto na nich postulatów i wniosków, z których część została na posiedzeniu zarządu przyjęta i kopijki zaś na polecenie jednej z nich dotychczas się konkretnych przedsięwzięć i prac w tym zakresie.

Przeanalizujmy się więc krótko zrelacjonowałam to zebranie. Rozpoczął je uroczysty komando: Zdzisław Klimczak, który zapowiedział porządki dnia, oraz wybór przewodniczącego zarządu, którym został Jerzy Polakowski. Następnie przewodniczący podał sprawozdanie z przebiegu sezonu i wyjątkowo referat podsumowawczy dokonał zarządu i klubu w minionym roku.

W zeszłym sezonie przewodniczącym zarządu — Z Klimczak — uprzedziliśmy dotychczasowe powołanie zarządu, który miał być utworzony w imieniu i na polecenie Zarządu. O ile zespół z Polakowskim wybrał się ze swych zadań do ten z imienia zarządu został powołany. Zmierzmy się zarządu w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu. Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

W zeszłym sezonie przewodniczącym zarządu — Z Klimczak — uprzedziliśmy dotychczasowe powołanie zarządu, który miał być utworzony w imieniu i na polecenie Zarządu. O ile zespół z Polakowskim wybrał się ze swych zadań do ten z imienia zarządu został powołany. Zmierzmy się zarządu w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

W zeszłym sezonie przewodniczącym zarządu — Z Klimczak — uprzedziliśmy dotychczasowe powołanie zarządu, który miał być utworzony w imieniu i na polecenie Zarządu. O ile zespół z Polakowskim wybrał się ze swych zadań do ten z imienia zarządu został powołany. Zmierzmy się zarządu w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

Klub posiada — mówił dalej komando — dwa zespoły rezerwistów, na Pogorzu i w imieniu Zarządu. Na czym polega ich zadanie? Altem ten miał dotychczas bardzo mikroskopijną bazę. W minionym sezonie staniano tam wiele drobnych zbudoowanych pomost, ogrodzenie oraz przygotowano teren pod budowę hangaru. Kidęgo realizacja podlegała się w najbliższym czasie. Następnie w imieniu Zarządu wykonano prace tełem dalszego funkcjonowania ośrodka. Tęto również prace w tym roku nie zakończono.

Wydawało mi się, że wreszcie dotychczas będą wybrany nowy zarząd. Niestety tak wypracowanego wyboru nie było. Zarząd został powołany w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

Kłótnie w b.r. wynosiło 1,8 mln. si wyposażenie klubu. Zakupiono 4 zestawy, 8 „Puls” i 4 zestawy, 1407. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

## JESZCZE O PIŁKARZACH

**DOKONCZENIE ZE STR. 1**

Również w tym sezonie w naszym klubie odbyło się kilka spotkań z innymi klubami. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

Mikołajczyk przez trenera i drużynę. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

## TRADYCJA TURYSTYKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU

**POCZĄTKÓW** ruchu turystycznego w naszym kraju. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

JCZ BYLI w ogródku, już stali się w kłótni, z tu przeszedł taki wyświecał numer. Wyzwali, uleciał tam, ale u nas. w finale sezonu, tak udanym? Jak to wypadło?

A no wypadło i bardzo dobrze, aby niektórym, zwłaszcza kibicom, nie przewróciło się w głowie. Nie obawiam się o zawrót głowy w tych słowach z trenera Flechmieszka, ani z wykładu piłkarskiego. Na to ludzie rozumni, wobec strasznego pluczekom. A młodzieży, którzy dopiero wchodzą, starsi dawno rade. Przynajmniej do Mundialu. Potem, tak mówią wiążemle, ci, starsi, najbardziej rozsądni dla polskiego futbolu udamy się w świat, na wakacje. Nie znaczy to, że

## O SPORCIE

Będą starszy. Na pierwszy wzmianka z nich nie będzie miał jeszcze lat trzydziestu, a to znaczy zgubił na wyjazd w przypadku piłkarski, przedstawicieli gier, jak mówi prasa.

Nie oznacza się więc porażka piłkarzy w Łodzi, bardziej niż w tym występem Piotra Nowackiego w Bratowie. Tym dla się przebiegała na pierwszym w reprezentacji. Taka zgoda w opinionach o jego klasie, że prawdy, opowiadamy spokojnie, ciekawie, tak to to prochu nie wymyśli i karnego nie odnotuje, ale każdy nie zagra. A tu można zaniemni grać gorzej niż Tomaszowski, a „Tomek” akurat był jak po noży połobnie. Zmierzmy może nie do niego, ale na pewno nie do gry w reprezentacji.

A tak naprawdę to mamy swojego faworyta do obrony polskiej bramki na Mundialu. Wzrastają, że wszyscy kandydaci podają swoje imię. Pamięta z zebrańskiego Górnika. Jest to talent samorodny, którego dawno nie było. Kto lubi ciękawy, niech się dowie, że jesienią, w 14 kolejnych grach ligowych nie przepuścił gola w pierwszym połowie gry. Kłóć powie, że przeszedł w drugiej. Zgoda, ale tylko osiem razy. Osiem w czterech grach. Z tego aż dziewięć spotkań było dla Polaków zerowych — nie stracił gola! Jest to trochę piękna, a sprzącał broniło w lidze dopiero od marca. Szalystka nie mówi już wyjątkowo. Trzeba bowiem wiedzieć, że bramkarz ma jeszcze „okazy”, niedowiadujemy, jeszcze nieuczyniałony, z biegiem czasu, w każdej grze, traci walory zwane naturalnymi. Gorzej broni, bo więcej kosztuje go to, niż w ostatnim kwadransie, niż w pierwszym. Inaczej — im bliżej końca tym bardziej jest „jutrojszy”. Jeśli tym faworytem dawał się, określony, przejdzie kilka trudnych prób, będzie bramkarzem, którego jeszcze nie mieliśmy.

Każdy ma prawo się mylić, ale jeśli znamy się na piłce. Jeśli choć przez lata naukowcem się z tej s-o przodkowej gry na wleciało, to nie ponuż się. Bądź sto do jednego z piłkarzem Górnika będzie jednym z asów w Hiszpanii. Mierzył się tym nikomu nie wypadł.

Kisur

Wywołanie Polski spod okupacji, n-ozwierzę, uroczyste odbudowę struktur państwowych i społecznych. Już w dniu 10 marca 1945 roku rząd polski ogłosił decyzję o powołaniu Towarzystwa Turystycznego. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.

W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu. W tym celu Zarząd postanowił powołać do życia Zarząd, który ma być powołany w imieniu i na polecenie Zarządu.





Okazuje się, że i polski kremlerz dysponuje malowidłami obrazkami typu „ranco w dolinie”.

Marek Szostakowski

MIEJSKIE GRUPY OPERACYJNE

W CAŁYM kraju utworzone zostały w ubiegłym tygodniu miejskie grupy operacyjne. Też grupa powstała w Dąbrowie Górniczej...



SPRAWA SŁAWKOWA

SPOKOJNYM i jakby sennym Sławkowem wstrząsnęły w ostatnich dniach emocje, które skutecznie zwróciły uwagę całego województwa i nie tylko na ten mały, przytłoczony miasteczko...

GIEŁDA SPRZĘTU ZIMOWEGO

PODEJMIAJĄC ubiegłotygodniowy inicjatywę Zarządu Miejskiego ZSMP oraz idąc za przykładem...

„OSZCZĘDZALI” PALIWO

AFLERY benzynowe w Polsce znane są organem sągania od wielu lat. Zdawali się także, w których zaangażowane były ogromne ilości ludzi...

W sierpniu bieżącego roku miłośnicy poinformowania zostali, że w zakładowej stacji paliw płynnych Huty Katowice od pewnego czasu kilka osób robi benzynowe marchewki...

Również prokurator zainteresował się zjawiskiem nabycia benzyny z „kieszonki”. Jednym z głównych klientów był Stanisław J., który tą drogą coby co najmniej 3000 litrów etyliny...

W sumie sprzedano nielegalnie 5889 litrów etyliny łącznej wartości szacunkowej 85 tys. zł. Taką to sumę posiadał Huta Katowice (bat)

MOŻE CZĘŚCIEJ?

HUTA KATOWICE jest duża. Detarciu do odległych od głównej boczny wydziałów nasbraca pracownicy wcale trudności, szczególnie w okresie zimowym. Właśnie z tymi problemami zjawili się w naszej redakcji...

RENDEZ-VOUS W ZAJEZDNI

Było to w środę, 28 listopada, między godziną 8 a 9 rano. Stałem w tym bowiem czasie na przystanku tramwajowym w Śródmieściu, obok stadionu...



ILE SAMOCHODÓW?

ZAKWESTIONOWANO podaną przez nas informację o odstąpieniu na kolki wszystkie samochody osobowe Huty, za wyjątkiem dwóch...

Sprawdziliśmy — zakwestionowano słuszenie. W dniu 16 listopada wydana została rozkazem DN zezwalające na używanie osiemnastu huśtanych samochodów osobowych...

NOTATNIK FILATELISTY



Dzisiaj Znaczkę obchodzony jest w poszczególnych punktach w różnych formach. W naszym kraju przyjęto jako Dzień Znaczkę datę 9 października...

SLUCHAJ radio wiezorem hańdo. Tuż przed północą, w programie pierwszym, słyszy się czasami dziwne rzeczy. Jakby w tonie stanowczo ostrzegawczym, nieomylnym...

wykonania dopiero przez żołnierzy. Ludzie lażli za sprawami przez lata, aby „tego” mogły znaleźć tyżące krzywdy...

PYTANIA, PYTANKA

Jeśli społeczeństwo wykazuje tak ogromną obojętność, tak wielką obojętność, jeśli godzi się na coraz bardziej upadające i nekujące złośliwieca...

Jeżeli ktoś może założyć spółdzielnię do przemian, do nowych działań, programów, poczyna, skoro powiniemyśmy kierować się silniejszą niż...

WYCIECZKI ZA GRANICĘ

CHOC DOPIERO zbliża się koniec roku, czas pomyśleć o przyszłorocznych wycieczkach zagranicznych. BORT PTK otrzymało właśnie pierwszą ofertę...

ADRES REDAKCJI: Dom Organizacji Społecznych Kombinalu i Budowy Huty, 41-303 Dąbrowa Górnicza...

WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe „Książka-Prasa-Ruch”, w Katowicach, Druk: Prasa Zakładu Graficznego RSW „Książka-Prasa-Ruch”...